

Chiara Luce – przyjaciółka z Nieba

Zwyczajna, prosta, jak?e bliska. Ale równie?: niedo?cigniony wzór, zachwycaj?ca i porywaj?ca w swym radykalizmie mi?o?ci Boga i bli?niego. Chiara Luce Badano, pierwsza b?ogos?awiona w?ród cz?onków Ruchu Focolari. Szybko osi?gn??a wielk? dojrza?o?? i za?y?o?? z Bogiem, mocno widoczne w czasie d?ugiej bolesnej choroby. Mia?a niespe?na 19 lat, gdy 7 pa?dziernika 1990 roku przyszed? po ni? Oblubieniec. W 2010 roku Ko?ció? og?aszaj?c j? b?ogos?awion?, ?ci?gn?? j? niejako z nieba i da? jako przyk?ad. Chiara swoje krótkie ?ycie prze?y?a w pe?ni. Dosz?a na wy?yny ?wi?to?ci, zd??aj?c do Boga z??czona jedno?ci? z innymi bra?mi: rodzicami, rówie?nikami z Ruchu. To w?a?nie jedno?? z innymi by?a dla niej si??, by codziennie?? przesyc?a mi?o?ci? Jezusa, by nigdy nie zw?tpi? w Jego mi?o?? i mówi?: „Je?li Ty tego chcesz, ja równie? tego pragn?”, nawet wtedy, gdy medycyna przegra?a walk? z chorob?.

Niezwyk?a rado?? – jest tym, co przyci?ga w jej twarzy, spojrzeniu, jest widoczna na wszystkich jej fotografiach. Rado?? dziecka Bo?ego, któr? do dzi? zara?a. Rado?? ta pot?guje si? dzi?ki cudom, które dziej? si? poprzez jej or?downictwo. I trwa w sercach wielu m?odych, którzy rozpocz?li Bo?? przygod?, na?laduj?c j? i chwytaj?c pochodni?, któr? im przekaza?a.

Chiara Luce ju? ci??ko chora powiedzia?a pewnego razu do swoich przyjaciół z Ruchu Focolari: „Zrozumi?am, ?e gdyby?my byli zawsze w odpowiednim nastawieniu ducha, gotowi na wszystko, Bóg da?by nam wiele znaków. Ile? razy Bóg przechodzi obok nas, a my tego nie zauwa?amy. Ju? ?egnam si? z wami, chocia? mia?abym wam du?o do powiedzenia...”. By? mo?e to, co chcia?a jeszcze powiedzie?, przekazuje nam teraz i mo?emy to odczytywa? poprzez wydarzenia, które dziej? si? dzi?ki jej wstawiennictwu.

„Z Chiar? Luce zaprzyja?ni?am si? poznaj?c j? z lektury ksi??ki. Czyta?am o tym, jak przechodzi?a chorob? nowotworow? i przypominam sobie wszystkie swoje momenty cierpienia, które prze?ywa?am b?d?c tygodniami w szpitalu. Chiara u?wiadamia mi, ?e choroba i cierpienie s? szans?, darem, cho? jednocze?nie zagro?eniem i ryzykiem. Mam bardzo du?e problemy zdrowotne, które stale powracaj? i nie wiadomo dok?d zmierzaj?. Trudno?ci zdrowotne Chiary, jej cierpienie zmierza?o do szcz??cia. To daje mi nadziej?, ?e je?li kiedy? trafi? znów na d?u?ej do szpitala, to znajd? si? tam niejako z ni? i b?d? potrafi?a kocha? Jezusa w innych i w sobie tak jak ona – co doprowadzi mnie do rado?ci.

Chiara sta?a mi si? jeszcze bli?sza ze wzgl?du na jej prostot? oraz podobie?stwo niektórych cech. Odnajduj? j? jak gdyby w sobie – to jak usprawiedliwia?a innych, sz?a pod pr?d, by?a „lini? prosto rysowan?”. Jej mama podobno mówi?a o niej, ?e „stara?a si? bagatelizowa? ludzkie potkni?cia i nie znosi?a, gdy kto? je znajdowa? w innych”. Tak jak ona chcia?am nauczy? si? te? traktowa? zadania zawsze jako pretekst do kochania. Chcia?am wykorzystywa? wspólne zadania do okazywania mi?o?ci innym, traktowa? aktywno?ci organizacyjne jako wymówk? - aby nie czuli si? samotni.

Wspominam j? w my?lach na codziennej Mszy przy wypowiadaniu s?ów aklamacji przez kap?ana w modlitwie Eucharystycznej, gdy mówi: „Prosimy Ci?, zmi?uj si? nad nami wszystkimi i daj nam udzia? w ?yciu wiecznym z Naj?wi?tsz? Bogurodzic? Dziewic? Maryj?, ze ?wi?tymi Aposto?ami i wszystkimi ?wi?tymi, którzy w ci?gu wieków podobali si? Tobie”. Jestem pewna, ?e by?a ona ukochan? córk? Boga, o czym ?wiadczy jej odwaga – gdy mia?a kilkana?cie lat wybra?a Jezusa Opuszczonego jako swojego Oblubie?ca.” (Ma?gosia B.)

„Dla mnie błogosławiona Chiara Luce Badano to przykład, jak realizować swoje powołanie do wierności. Ona pokazywała Boga swoim życiem i czynami, to właśnie było podstawą jej wiary. Szczególnie ważny i aktualny w moim życiu jest jej cytat „Młodzi mają jedno życie i warto przeżyć je dobrze”. To nakłania mnie do refleksji nad tym, jak wygląda moja relacja z Bogiem i bliźnimi”. (Radek S.)

"W naszym domu od zawsze wisi na ścianie fotografia Chiary Luce. Mamy z nią wielką zażyłość i doświadczamy jej pomocy w wielu sytuacjach rodzinnych. Tak było ostatnio, kiedy pod koniec lipca tego roku urodziła się przedwcześnie nasza siostrzenica Karolcia. Do porodu wrześnie, zanim wyszła ze szpitala, to był nieustanny szturm do Nieba całej rodziny i przyjaciół z Ruchu Focolari. Jako wcześniej, Karolcia miała na początku duże problemy ze zdrowiem. Pojawiła się także wada oczek i z pierwszego badania wynikło ryzyko operacji. Zwróciliśmy się natychmiast do Chiary Luce z prośbą o wstawiennictwo i poczulimy wewnętrzną pokój. Przy kolejnym badaniu okazało się, że wada nie postępuje, przy trzecim wykluczono potrzebę operacji, a przy czwartym stał się cud : wada cofnęła się! Karolcia dobrze się rozwija i wszystkie początkowe problemy minęły. Jesteśmy wdzięczni Chiarze za jej orędownictwo w Niebie i za to, że czuliśmy w tym czasie jej obecność." (Judyta i Sławek D.)

[Chiara Luce Badano - film](#)

Modlitwa za wstawiennictwem Chiary Luce Badano

Ojcze, źródło wszelkiego dobra,

dziękujemy Ci za wspaniałe świadectwo życia

Błogosławionej Chiary Luce Badano.

Chiara Luce ożywiona przez Ducha Świętego

i prowadzona przez Jezusa,

wierzyła nieśmiertelnie w Twój nieskończony miłosny,

który starał się odwzajemniać ze wszystkich sił,

powierzał się z pełną ufnością Twojej Ojcowskiej woli.

Pokornie Cię prosimy: udziel również nam tego daru,

byśmy żyli z Tobą i dla Ciebie,

a jednocześnie ośmielamy się prosić,

jeśli jest to zgodne z Twoją wolą, o zask...

Przez zasługi naszego Pana, Jezusa Chrystusa.

Amen.